

Groniowski, Krzysztof

"Narzymski wśród współczesnych", Zbigniew Żabicki, Wrocław 1956 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 47/4, 801-807

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

źródeł innego rodzaju, dających wgląd w dobra średnioszlacheckie (s. XIX). Choć argumentacja ta jest słuszna, trudno byłoby myśleć o rozszerzeniu akcji wydawniczej na inwentarze wielu innych powiatów za okres XVI—XVIII w. Istnieją na przyszłość dwie możliwości: albo wybrać zaledwie kilka powiatów i wydać inwentarze z ich terenu od początku stulecia XVI aż po rozbiory, albo też — ograniczyć akcję wydawniczą do najpóźniej końca XVII w. Za projektem pierwszym przemawia możliwość badania stosunków społecznych, gospodarczych, własnościowych itp. na stosunkowo długim odcinku chronologicznym, możliwość ograniczona jednak z konieczności w ciągu wielu dziesiątek lat do paru, w najlepszym razie kilku powiatów. Druga alternatywa, naszym zdaniem słuszniejsza, daje korzyści innego rodzaju. Z przykładu kaliskiego wynika, że źródła omawianego typu z okresu do końca XVII w. stanowią około 35% materiału, natomiast pierwsza połowa w. XVIII — 65%, można zaś sądzić, że II tom recenzowanego wydawnictwa (druga połowa XVIII w.) nie będzie mniej pokaźny od pierwszego. Historyk XVIII wieku nie może liczyć na wydanie poważniejszej części interesujących go źródeł, wieś dwu stuleci poprzednich mogłaby jednak otrzymać wydawnictwo źródłowe podstawowego znaczenia, w ciągu kilku lat udostępniające w druku całość inwentarzy przynajmniej jednej dzielnicy kraju. Można przytaczać dodatkowe argumenty praktyczne: przy opracowywaniu wsi XVIII-wiecznej na terenie jednego lub dwu powiatów znacznie łatwiej będzie korzystać ze źródeł rękopiśmiennych, z reguły skupionych w jednym archiwum, niż badaczowi wsi okresu wcześniejszego wyszukiwać księgi grodzkie z terenu całej Korony. Wszystkie argumenty powyższe oparte są oczywiście o założenie, że nie można w chwili obecnej reainie przedsięwziąć wydania wszystkich przedrozbiorowych inwentarzy dóbr szlacheckich. (Cała ta akcja wydawnicza, niezwykle potrzebna i na czasie, winna być koordynowana z nieco dalej posuniętym ruchem wydawniczym inwentarzy wielkiej własności. Obyśmy jak najprędzej widzieli jej rezultaty!

Antoni Mączak

Zbigniew Żabicki, *Narzymski wśród współczesnych*, Zakład Imienia Ossolińskich, Wrocław 1956, s. 186.

Działalność i twórczość Józefa Narzymskiego, członka Centralnego Komitetu Narodowego na przełomie 1862 i 1863 roku, a następnie działacza lewicy czerwonych w okresie powstania styczniowego, interesuje nie tylko badaczy literatury, lecz również historyków. Przy małej ilości programowych wypowiedzi lewicy, „Niekomiczna komedia“ Narzymskiego (napisana prawdopodobnie w roku 1862) posiada duże znaczenie dla badań nad ideologią tego obozu. Na przykładzie Narzymskiego i ludzi zgrupowanych wokół „Tygodnika Wielkopolskiego“ możemy też śledzić skomplikowane procesy w obozie demokratycznym w kraju na przełomie lat 60-tych i 70-tych. „Ojczym“ Narzymskiego stanowi próbę oceny powstania z perspektywy ośmiu lat, jedną z nielicznych prób podjętych w kraju. Z tych źródeł wypływa zainteresowanie, z jakim historyk sięga po książkę Żabickiego.

W zakresie bazy źródłowej, poza utworami literackimi, Żabicki w oparciu o bibliografię zawartości czasopism krakowskiego zespołu IBL sięgnął do publicystyki interesującej go grupy (zwłaszcza na łamach „Tygodnika Wielkopolskiego“, „Dziennika Poznańskiego“, „Sobótki“ i „Dziennika Mód“). Autor wykorzystał również korespondencję W. Beły w Bibl. Ossolińskich.

Monografia złożona jest z uwag wstępnych i pięciu rozdziałów: I. Lata konspiracji. II. Początki twórczości. III. Po klęsce powstańczej. IV. „Ojczym“. V. „Epidem-

nia“ i „Pozytywni“. Sformułowane niżej uwagi o pracy odnoszą się do zagadnień historycznych, z pominięciem przeważających w książce problemów ściśle literackich.

W „Uwagach wstępnych“ (s. 5—15) autor poddaje krytyce dawniejszą literaturę przedmiotu, która skłonna była przedstawiać Narzymskiego jako mieroślawszczyka, a później jako przedstawiciela galicyjskiego pozytywizmu, przeceniając wpływ wywierany nań przez ideologię obszarniczą. Przeciwwstawiając się pierwszemu z tych sądów Żabicki stawia sobie za cel zbadanie udziału Narzymskiego w walkach politycznych 1860—4 roku. Równocześnie stara się prześledzić rozwój antyugodowego nurtu w literaturze, istniejącego w latach 1864—75 wbrew poglądom o całkowitym dominowaniu ideologii liberalnej w kraju. Jednak już wstępne uwagi nasuwają szereg wątpliwości. Przeciwwstawiając sobie poglądy demokratów krajowych i emigracyjnych Żabicki nie dostrzega faktu, że emigracyjny rewolucyjny demokratyzm był w swej dojrzałej formie wynikiem paroletnich procesów w warunkach sprzyjających radykalizacji i że od publicystyki krajowej nie można wymagać „konsekwentnej solidarności“ z tym programem. Mniejszą dojrzałość ideową demokratów krajowych trzeba wytłumaczyć konkretnymi warunkami ich działalności. Nie wystarczy stwierdzenie nacisku liberalizmu i nasuwająca wątpliwości teza o „ideologicznych zaległościach“ tych działaczy z okresu powstania. Równocześnie o wiele bardziej skomplikowana jest kwestia tzw. urazu powstańczego. Cytowanym przez autora sądom pisarzy, którzy pamiętając, że chłopci jako klasa nie wzięli udziału w walce, nie wierzyli w powodzenie ludowego powstania przeciw zaborcom, można przeciwstawić zdanie Bosaka wypowiedziane bezpośrednio po upadku powstania: „Dziś skutkiem 18-cie miesięcznej walki mamy kilka milionów Polaków więcej, a więc więcej niż kiedyś możemy powiedzieć: iż Polska jest i będzie!“¹.

Rozdział I pt. „Lata konspiracji“ (s. 17—33) stanowi próbę oceny roli Narzymskiego w ruchu narodowo-wyzwoleńczym i przedstawienia procesu jego rozwoju ideowego. Pierwszy okres, związany z pobytem w gimnazjum plockim, to dopiero początki krystalizowania się poglądów Narzymskiego, w pewnej mierze pod wpływem Tomasza Kolbego, późniejszego czerwonego dowódcy w początkach powstania. Drugi etap dojrzwania Narzymskiego przypada na okres warszawski 1859—61, gdy rozpoczyna on działać w tajnych kółkach młodzieżowych. Właściwą szkołą polityczną Narzymskiego stały się warszawskie manifestacje 1861 roku. Narzymski jest wówczas jednym z działaczy lewicy. W październiku 1862 roku po udziale w misjach zagranicznych z ramienia CKN Narzymski wchodzi w jego skład. W dyskusji nad planem operacyjnym powstania, w związku z branką, popiera Padlewskiego, wskazuje na Kurpie jako jeden z głównych punktów oparcia powstania, wypowiada się w ten sposób za ruchem związanym z masami chłopskimi. Później w okresie powstania² Narzymski uczestniczy w próbie obalenia rządu Majewskiego w maju, wreszcie jest członkiem czerwonego rządu wrześnieowego. Autor wysuwa tezę, że przed wyjazdem na emigrację Narzymski współpracował z rządem Traugutta powołuje się przy tym na wspomnienia Ołędzkiego. Rozdział ten nasuwa szereg wątpliwości, zwłaszcza przy ocenie kształtowania się obozu czerwonych w roku 1861. Genezę szerszych wpływów Mieroślawskiego należy wiązać, jak się wydaje, z początkami przeciwwstawiania się przez warszawską młodzież millenerom, rzecznikom interesów warszawskiej burżuazji. Lewica dojrzewiała w toku ludowych manifestacji, wraz

¹ Jenerał Bosak do ks. Musielewicza, 1864. Muzeum Wojska, Rps 36119/17.

² W marcu 1863 roku Narzymski jest przejściowo aresztowany, później na polecenie namiestnika zwolniony. Komisja Śledcza zarzuca mu, że w czasie wyjazdu do Paryża prowadził rozmowy w związku z przygotowaniem do powstania. AGAD, dane o sprawach Stałej Komisji Śledczej nr 4321.

z nią dojrzewiał Narzymski. Nie można również zgodzić się ze zbyt szerokim pojmowaniem wpływów koła Sierakowskiego na inne ośrodki przed rokiem 1862. Bardzo problematyczny jest ideowy wpływ Dąbrowskiego z Petersburga poprzez Kijów na Warszawę. Lewica kijowska ukształtowała się wcześniej niż koło Sierakowskiego, na rok 1861 przypadają początki kryzysu w jej szeregach. Tu mogły tkwić motywy przeniesienia się szeregu działaczy na teren Kongresówki, traktowanej jako centrum przyszłej walki zbrojnej, a będącej terenem etnicznie polskim. Bardzo wątpliwe jest wreszcie istnienie zorganizowanego „Koła Chmieleńskiego“, do którego autor zalicza również Sowińskiego, przebywającego wówczas na Ukrainie. Chyba Żabicki miał na myśli tzw. Koło, składające się z grupy założycieli Komitetu Miejskiego. Można by dorzucić też niektóre dane o działalności Narzymskiego w szeregach czerwonych. Awejde w zeznaniach śledczych stwierdzał, że „Narzymski był według mego przekonania, jak to dziś rozważając przeszłość osądzić mogę, najzdolniejszym rewolucjonistą z nas wszystkich, z całego naszego składu“³. (Awejde ma na myśli ówczesny skład CKN). W czasie powstania Narzymski jest referentem w Wydziale Spraw Wewnętrznych. Z tego stanowiska zostaje usunięty i nawet przejściowo aresztowany przez biały Rząd Narodowy za przygotowania do obalenia tegoż rządu w lipcu 1863 roku. Następnie Narzymski zostaje powołany do Wydziału Prasy. Majewski stwierdza, że to właśnie Narzymski wywierał na niego nacisk, by ówczesny Rząd Narodowy podał się we wrześniu do dymisji oraz przypisuje Narzymskiemu poważną rolę w rozbudzeniu nastrojów opozycyjnych w organizacji miejskiej⁴.

Ostateczną odpowiedź odnośnie do poglądów Narzymskiego może dać, zdaniem autora, jedynie analiza jego twórczości z początku lat 60-tych (rozdz. III, s. 34—56). Już „Wielki pan powiatowy“ (1861) jest krytyką „organicznikostwa“ klas posiadających, ich obojętności dla sprawy narodowej. „Niekomiczna komedia“ (napisana w roku 1862, wydana w czasie powstania) to alegoria walk politycznych w przeddzień 1863 roku. Narzymski wyraża przekonanie, że lud wiejski jest główną siłą w walce narodowo-wyzwoleńczej, podejmuje zdecydowaną krytykę Towarzystwa Rolniczego i obojętności klas posiadających wobec walki narodowo-wyzwoleńczej. Wskazuje on, że obiektywnie klasy posiadające wypowiedziały się po stronie caratu, demaskuje reformy carskie i system Wielopolskiego. Wydaje się jednak, że „Niekomiczną komedię“ traktować można również jako próbę oceny manifestacji 1861 roku. Wnioskiem autora jest wyznaczenie plebejskiej organizacji miejskiej roli inicjatora walki o niepodległość. Jest w tej sztuce również, nieśmiała co prawda, próba konfrontacji działalności obozu rewolucyjnego z postulatami mas⁵. Wydaje się, że śmiałe przekreślenie przez Narzymskiego złudzeń co do udziału klas posiadających w walce narodowo-wyzwoleńczej pozostaje w sprzeczności z interpretacją Żabickiego. Uważa on bowiem, że Narzymski nie potrafił konsekwentnie wyzwolić się od koncepcji solidarystycznych, że lansował hasło zgody społecznej i nie przyswoił sobie w pełni hasła lewicy czerwonych.

Nasuwa wreszcie zastrzeżenia porównanie „Niekomicznej komedii“ z „Jordanem“ Żeligowskiego. Oba utwory powstały w odmiennych warunkach (Wilno przed rewolucją 1846 roku, Warszawa przed powstaniem styczniowym). Nie jest słuszne doszu-

³ Z. Janczewski, K. Majewski, O. Awejde, W. Daniłowski, *Zeznania śledcze o powstaniu styczniowym*, Wrocław 1956, s. 140.

⁴ Tamże, s. 61 (Janczewski), s. 246, 264, 269-72 (Majewski).

⁵ *Niekomiczna komedia w trzech aktach przez J. N.*, Poznań 1863, s. 76, 80. Nieco szerszą ocenę *Niekomicznej komedii* starałem się dać w artykule *Problem rewolucji agrarnej w ideologii obozów burżuazyjno-demokratycznego i rewolucyjno-demokratycznego w Polsce w latach 1850—1864, Z epoki Mickiewicza*, Wrocław 1956, s. 204 n.

kiwanie się w „Jordanie“ jedynie zaleceń do „wewnętrznego doskonalenia się“ jako wniosku z ostrej krytyki klas posiadających. Sam Żeligowski pisał później, że „Jordan w 1-ej części ... gotował się do czynu“ będąc „w stanie przejścia z życia kontemplacyjnego do życia czynnego“, a Zorski przedstawiający „dalszy rozwój Jordana“ jest już „człowiekiem czynu“⁶ (pisany pod wpływem rewolucji 1846 roku drugi tom „Jordana“ — „Zorski“ posiadał wyraźne akcenty rewolucyjno-demokratyczne). „Jordan“ wywarł zresztą znaczny wpływ na obóz demokratyczny na terenie Kongresówki po rewolucji 1846 roku⁷.

Do najbardziej wartościowych części pracy należy rozdział III „Po klęsce powstańczej“ (s. 57—92). Narzymiski bezpośrednio po upadku powstania związany jest z brukselską „Wytrwałością“, na której łamach publikuje w roku 1865 wspomnienie o Tomaszu Kołbem. Później możemy obserwować wyraźny kryzys ideowy Narzymskiego widoczny zwłaszcza w broszurze „Jak Austria ocalić się może“ (1868). Narzymiski przeznaczył wówczas Austrii znaczną rolę w walce z caratem i w planach federacji zachodnio-słowiańskiej. Jednak kryzys Narzymskiego jest tylko czasowy. W roku 1870 Narzymiski podejmuje na łamach „Dziennika Poznańskiego“ polemikę z teząmi swej broszury sprzed dwóch lat. O zwrocie Narzymskiego świadczy również napisana wspólnie z Sabowskim i wystawiona we Lwowie w końcu marca 1869 roku komedia „Emigrant w Galicji“. Podjęcie motywu powstańca 1863 roku zadenuncjowanego przez miejscowego arystokratę było przejawem nawiązywania pisarza do tradycji walk narodowo-wyzwoleńczych i wystąpieniem przeciw galicyjskim ugodowcom. W „Panu Prezydencie miasta Krakowa w kłopotach“ („Tygodnik Wielkopolski“ 1871) Narzymiski podejmuje problematykę insurekcji kościuszkowskiej. Wysuwa jako pozytywnego bohatera plebejusza krakowskiego, w plebsie miejskim przeciwstawionym patrycjatowi widzi siłę napędową insurekcji — kreśli też obraz spieszących do powstania chłopów. Równocześnie w jednej z korespondencji „O tym i o owym“ na łamach „Dziennika Poznańskiego“ (1871) Narzymiski wspomina lud warszawski z okresu manifestacji 1861 roku. Są to echa hasła lewicy okresu powstania styczniowego. Cykl krakowskich korespondencji „Dziennika Poznańskiego“ w latach 1869-71 „O tym i o owym“ należy do najbardziej konsekwentnych wystąpień Narzymskiego w walce z ugodą. Pisze on o „wielkich szkodach, jakie duchowi narodowemu i sprawom Polski zadaje polityka stańczyków“, atakuje ich stosunek do tradycji walki narodowo-wyzwoleńczej, kwestionuje rezultaty ich polityki oraz polemizuje z Koźmianem o ocenę polskich rewolucyjnych demokratów — bojowników Komuny Paryskiej. Ten zwrot Narzymskiego, przezwyciężenie przezeń błędnych koncepcji z roku 1863, Żabicki wiąże z jego zetknięciem się z rzeczywistością życia politycznego Galicji. Krytyka Narzymskiego nie ogranicza się do grupy „Czasu“ oraz stańczyków, ale obejmuje również demokratów galicyjskich, w których dostrzega on wyraźny regres ideowy. W tym czasie najżywsze są kontakty Narzymskiego z grupą postępowych pisarzy poznańskich związanych z redakcjami „Tygodnika Wielkopolskiego“ i „Sobótki“. Na łamach tych pism, w latach 1869-71 pojawiają się liczne wspomnienia z okresu powstania styczniowego, między innymi o działaczach lewicy (np. Padlewskim), jak również tematyka powstania kościuszkowskiego i listopadowego. Na terenie zaboru pruskiego publicystą Belzy, Orдона i emigranta Merzbacha zaangażowana jest w walce z polityką germanizacyjną Bismarcka, w walce o swobody demokratyczne. Ostra jest krytyka pod adresem galicyjskich ideologów ugody i miejscowych pism ultramontańskich. Niemniej jednak

⁶ [E. Żeligowski] *Zorski. Dramat społeczno-obyczajowy*, IBL, Rps 111, s. 9 i 13.

⁷ Z. Krasieński do St. Koźmiana 15 V 1847, „Pamiętnik Literacki“ t. X, 1911, s. 307.

stosunek tej grupy do programu pozytywizmu jest chwiejny. Tę chwiejność ideową możemy śledzić również na kartach książeczki Sabowskiego o Hauke-Bosaku (1871). Z „Sobótką“ Narzymski współpracuje od roku 1869. Z „Tygodnikiem Wielkopolskim“ redagowanym przez zbliżonego do lewicy czerwonych Calliera, od chwili powstania pisma. Prace Narzymskiego były tu zamieszczane jeszcze po jego śmierci (lipiec 1872 roku) do chwili przekształcenia „Tygodnika“ na pismo konserwatywne.

Wydaje się tu, że Żabicki zbyt upraszcza obraz dróg rozwoju myśli demokratycznej w latach 60-tych i 70-tych. Wśród rewolucyjnych demokratów emigracyjnych droga do Komuny Paryskiej i pierwszych organizacji robotniczych nie była łatwa ani prosta. Równocześnie demokraci krajowi i emigracyjni zwalczający stańczyków w końcu lat 60-tych toczą walkę ze wspólnym przeciwnikiem. Przypisywana Tokarzewiczowi rozprawa „Wstecznictwo“⁸ ukazuje się na łamach emigracyjnej „Niepodległości“ zaledwie pół roku po wystawieniu „Emigranta w Galicji“, a wkrótce po pierwszych krakowskich korespondencjach do „Dziennika Poznańskiego“. Ograniczony zasięg krytyki stańczyków w publicystyce demokratów krajowych musi być skonfrontowany z sytuacją obozu demokratycznego w kraju, trudnością walki ze zwycięską ugodą. Nie można więc zarzucać im, że krytykują tylko „abstrakcyjnego targowiczana“, że nie określają jego roli społecznej, nie wskazują na interes klasowy kierujący postępowaniem ugodowców. Abstrahując od faktu, że poezja nie zawsze w pełni wyraża pozytywny program twórcy, budzi zastrzeżenia forma każdorazowego porównywania analizowanych wypowiedzi z najkonsekwentniejszymi sformułowaniami rewolucyjnego demokratyzmu.

Rozdz. IV pt. „Ojczym“ (s. 93—125) to omówienie poświęconej powstaniu styczniowemu powieści Narzymskiego drukowanej po raz pierwszy w „Tygodniku Wielkopolskim“ w roku 1872. Narzymski poszukuje przyczyn upadku powstania, odpowiedzialnością obciąża w „Ojczymie“ szlachtę. Jednym ze źródeł jej politycznego oportunistu jest lęk przed żywiołowym wystąpieniem ludu. Wsteczność obszarnictwa uwidoczniła się szczególnie w jego stosunku do wybuchu powstania. W krańcowych wypadkach prowadziła ona do współpracy z zaborcą w zwalczaniu ruchu. „Ojczym“ jest jednym z najostrzejszych utworów antyszlacheckich, krytyka szlachty od strony jej stosunku do ruchu narodowego jest polemiką z hasłami solidaryzmu społecznego. Narzymski podejmuje też ocenę rewolucjonistów 1863 roku i krytykę szlacheckich ograniczeń. Rozumie on, że problem realizacji uwłaszczenia jest kluczem do historii powstania. Tworzy postać działacza, rewolucyjnego demokratty, który krytykuje prawicę czerwonych i którego oceny zbieżne są z ocenami ludu. Osiągnięcie powstania Narzymski widzi między innymi w likwidacji pańszczyzny. W tym okresie niewiele pisarzy podejmowało problematykę powstania styczniowego z pozycji demokratycznych, jeszcze mniej zajmowało się przyczynami klęski. Obraz powstania w „Ojczymie“ różni się zdecydowanie od ujęć w powieściach Krąszewskiego, a jeszcze bardziej od historiozoficznych teorii stańczyków. Jednak w przeprowadzonej przez Żabickiego analizie tendencji narodowo-wyzwoleńczych w literaturze lat 1864-75 brak jest wzmianki o dwóch innych próbach podjęcia problematyki powstania styczniowego. „Na Ukrainie“ Leonarda Sowińskiego (1873) to utwór poświęcony w całości powstaniu, próba analizy przyczyn jego porażki. W stanowiącym wstęp do utworu „Prologu“ (z roku 1859) Sowiński podejmował problem konfliktów klasowych i sojuszu klas posiadających z zaborcą. Bardziej szczegółowe porównanie „Ojczyma“ i „Na Ukrainie“ niewątpliwie dałoby pełniejszy obraz oceny powstania przez krajowych demokratów. „Na Ukrainie“ spotkało

⁸ *Wstecznictwo*, „Niepodległość“ nr 121-2, z 4 IX 1869, nr 123-4 z 20 IX 1869 i nr 127-8 z 23 X 1869.

się z nieprzychylną oceną „Tygodnika Wielkopolskiego“, który uznał je za utwór „nie na czasie“⁹. Brak jest też wzmianki o poemacie Merzbacha „Strzaskana lutnia“, pisanym w roku 1866 lecz drukowanym w roku 1871 w „Tygodniku Wielkopolskim“¹⁰. Wreszcie Żabicki wykazując aktualność polityczną powieści Narzymskiego w początku lat 70-tych zestawia ją z „Historią powstania“ Gillera. Wychodzi on z założenia, że książka Gillera „jako najpoważniejsza podówczas praca o dziejach walk styczniowych kształtowała opinie o losach 1863 roku“. Żabicki pomija tu fakt, że o parę lat wcześniej rewolucyjni demokraci polscy podjęli na emigracji ostrą krytykę sądów Gillera. „Zasypie też je nieomylnie pierwsza lepsza zawierucha społeczna, znosząca do gromady męczeńskich kości Kalinowskich, Jurjewiczów i Sągionów, by z nich ułożyć godniejszy nieco niż kancelaryjno-mieszcząński postument dla tych, co ginęli z wiarą, jeżeli nie z wiedzą, że w Polsce musi być inaczej“ — pisała „Niepodległość“¹¹. Znowu przy różnicach ujęć uderza zbieżność zasadniczego kierunku polemiki w ideologii krajowych i emigracyjnych demokratów.

W rozdziale V „«Epidemia» i «Pozytywni»“ (s. 126—82) autor omawia koncesje na rzecz liberalizmu w publicystyce i dramatach Narzymskiego. Żabicki wskazuje na zbieżność kryzysów ideowych u Narzymskiego, Bezy i Świdzińskiego (rok 1872). Dramaty Narzymskiego są wówczas w zasadzie pozytywistyczne, dochodzi do chwilowego zawieszenia sporu z polityką ugody, choć w „Epidemii“ podjęta jest krytyka burżuazji, bankier jest sprawcą zła, hamulcem na drodze „organicznego“ postępu, a realizacja haseł „pracy organicznej“ budzi u Narzymskiego szereg wątpliwości. Akcenty polemiki z hasłami ugody odzywają na kartach „Pozytywnych“. Bohater utworu, rzecznik pracy organicznej, były uczestnik powstania, jest skłócony z rzeczywistością, pracę organiczną rozumie specyficznie, nie wyrzeka się nigdy tradycji powstańczej, a ostrze krytyki kieruje przeciwko burżuazyjnemu dorobkiewiczostwu.

Trudno jednak zgodzić się ze stanowiskiem Żabickiego, który skłonny jest stawiać znak równości między liberalizmem, pozytywizmem i ugodą („liberał jest w tej epoce z reguły ugodowcem“). Jak zauważył Serejski nie wolno zacieśniać pojęcia „liberalny“ do antytezy wobec rewolucyjnego demokratyzmu¹². Nie można ze stwierdzenia żywiołowego charakteru walki tendencji liberalnej z tradycją powstańczą w utworach Narzymskiego wyciągać wniosku że „każdy wyrok pisarza ... pozostawał najczęściej gołosłowną deklaracją podważoną natychmiast przez wymowę odpowiednich konstrukcji literackich“. Trudno wreszcie zgodzić się z twierdzeniem, że „protest przeciw politycznym konkluzjom liberalizmu prowadzi go [Narzymskiego] ... na manowce klerykalnego wstecznictwa“, gdyż w „Pozytywnych“ przeprowadzona jest z jednej strony krytyka klerykalnej konserwy, a z drugiej krytykę antypozytywistyczną kieruje Narzymski głównie przeciw burżuazyjnemu dorobkiewiczostwu pozytywizmu.

⁹ Zob. recenzję J. M. w „Tygodniku Wielkopolskim“ nr 40 z 4 X 1873, s. 475-6.

¹⁰ Odczyty powstania styczniowego w literaturze zasługują, jak się wydaje, na dokładniejsze opracowanie. Oprócz kraju wchodzi tu w grę emigracja. Tak np. wiersz Świejkowskiego „Na gwiazdkę 1864 roku w Paryżu“ poświęcony jest 11 polemickým dowódcóm powstańczym, wśród których autor wymienia Sierakowskiego, Padlewskiego, Frankowskiego, Mackiewicza i charakteryzowanego jako przyjaciela ludu Kononowicza. W wierszu występuje pojęcie „Ludowej Polski“. Na uwagę zasługuje też drugi wiersz Świejkowskiego „Nowa Targowica“, antedatowany (pochodzi chyba z roku 1864), krytykujący stosunek magnaterii do czerwonych oraz zdecydowaną ugodowość klas posiadających. H. Świejkowski, „Utwory poetyckie“, Bibl. Nar. Rps III, 6026, k. 10—11 i 14—15.

¹¹ „Niepodległość“ nr 131-2 z 27 XI 1869.

¹² M. H. Serejski, *Miejsce pozytywistycznej szkoły warszawskiej w historii grafii polskiej XIX stulecia*, „Kwartalnik Historyczny“ 1955, nr 3, s. 79.

Mimo tych usterek w interpretacji, jak również niepełnego wykorzystania materiału źródłowego praca Żabickiego jest dla historyka pozycją wartościową, przydatną w badaniach nad ideologią lat 1864—75 w kraju, poszerzającą naszą wiedzę o tendencjach narodowo-wyzwoleńczych po upadku powstania styczniowego oraz o ewolucji niektórych czerwonich w latach popowstaniowej reakcji.

Krzysztof Groniowski

Maria Janion, *Lucjan Siemieński — poeta romantyczny*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1955, s. 315.

Omawiana praca związana jest ściśle z szerszymi badaniami Janion nad poezją krajową lat 1831—63. Ta pierwsza obszerna próba oceny Siemieńskiego napisana z pozycji marksistowskich, przeciwstawiona interpretacji stańczykowskiej, szczególnie interesuje historyków ze względu na działalność polityczną Siemieńskiego oraz związek między jego działalnością i twórczością. Zamyka się ona w obrębie pół wieku: od lat dwudziestych do siedemdziesiątych wieku XIX, wiąże się z dziejami konspiracji galicyjskich lat trzydziestych, emigracyjnego TDP, a później, po przejściu Siemieńskiego do obozu reakcji, z jej aktywnością, zwłaszcza na gruncie Galicji.

Siemieński stanowi dla autorki „uderzający przykład dramatu pokolenia niedoszłej rewolucji“ lat czterdziestych, i „tragiczny dokument kaperowania przez reakcją pisarskich talentów“. Janion zwraca główną uwagę na wczesny okres jego twórczości, gdy Siemieński związany jest z obozem demokratycznym.

Zawodowy pisarz, wywodzący się ze środowiska nieposiadającej szlachty, uczestnik powstania listopadowego, Siemieński po uwolnieniu z niewoli i powrocie do Galicji wiąże się z ruchem konspiracyjnym. Bierze udział w „Związku 21“, później, jak świadczy list do A. Bielowskiego z maja 1833 roku, jest uczestnikiem wyprawy Zaliwskiego, wreszcie wiąże się z SLP.

W latach trzydziestych i czterdziestych romantyzm galicyjski to przede wszystkim grupa „Ziewonji“. Ówczesna atmosfera polityczna Galicji, jak stwierdza autorka, w sposób decydujący wpłynęła na dojrzałość ideową tej literatury, kształtowanej przez kadre rewolucjonistów (między innymi Goszczyński i Cięglewicz). W latach 1835—36 powstają opublikowane w roku 1838 „Dumki“ Siemieńskiego. Trzy z nich „Narzeczony“, „Czerniawa“ i „Napierski“ są oryginalne, wyróżniają się dojrzałością ideową, podejmują problematykę antyfeudalnych walk chłopskich. „Narzeczony“, podobnie jak opowiadanie z roku 1835 „Wieś Serby“, nawiązuje do walk ukraińskich chłopów w drugiej połowie XVIII wieku. We „Wsi Serby“, której sama nazwa przypominała miejsce wystąpień chłopskich, uderza wyczucie nieprzejednanego antagonizmu klasowego, wyraźna jest postać, przedstawionego jako ludowego bohatera Gonty, choć — jak stwierdza Janion, w opowiadaniu przeważa nastrój rezygnacji i pesymizmu. To nawiązanie do antyfeudalnych walk chłopskich XVIII wieku jest równoległe do ówczesnego wystąpienia Gromad Ludu Polskiego. „Napierski“ porusza problematykę walk polskich chłopów w XVII wieku, „Czerniawa“ jest ideowym podsumowaniem „Dumek“. W roku 1838 Siemieński publikuje też „Dwa poświęcenia się“, przepojone realiami z partyzantki opowiadanie o wyprawie Zaliwskiego. Bohater utworu, Zaliwyszczyk, ostro potępia obojętny stosunek szlachty do ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Siemieński nie ocenia jednak krytycznie zaliwyszczyny z pozycji SLP.

Temu okresowi życia Siemieńskiego autorka poświęca rozdziały: „U źródeł romantyzmu w Galicji“, „Demokrata i Ziewończyk“, „Ukraina pasja młodości“, oraz